

Sygn. akt III KO 72/21

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **W. B.**

oskarżonego o czyn z art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 638)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 22 września 2021 r., wniosku o przekazanie sprawy

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w K.

z dnia 24 sierpnia 2021 r., sygn. II K [...],

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2021 r. Sąd Rejonowy w K. wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu swojego wystąpienia Sąd Rejonowy w K. wskazał, że w sprawie wniesiony został do Sądu Rejonowego w K. akt oskarżenia przeciwko W. B. o czyn z art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Oskarżony zaś będąc aktywnym działaczem społecznym na terenie powiatu kościerskiego i województwa pomorskiego, jest osobą znaną i rozpoznawaną. W wyborach parlamentarnych w 2015 roku uzyskał mandat senatora Senatu IX kadencji startując z ramienia P.. Wcześniej dwukrotnie pełnił funkcję

wiceprzewodniczącego sejmiku pomorskiego. Sąd Rejonowy w K. występujący z inicjatywą podniósł także, że jest to mały sąd, a wszystkie instytucje państwowe czy samorządowe miały styczność z oskarżonym W. B. bądź współpracowały z nim, co w odbiorze społecznym może prowadzić do powstania nieuzasadnionego przekonania, że sprawa zostanie rozstrzygnięta w sposób nieobiektywny. Końcowo wnioskując wskazał, że sprawa budzi spore zainteresowanie medialne – zarówno na szczeblu lokalnym jak i ogólnokrajowym, a oskarżony W. B. winien mieć prawo do swobodnego uczestniczenia w postępowaniu w celu obrony swoich praw bez zbędnych komentarzy i ocen podważających bezstronność sędziów Sądu Rejonowego w K..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego w K. nie zasługiwała na uwzględnienie. Aby rozstrzygnąć wniosek o przekazanie niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu należało udzielić odpowiedzi na pytanie, czy w niniejszej sprawie zaistnieją tego rodzaju okoliczności, które mogą wpływać na swobodę orzekania sądu miejscowo właściwego, lub tylko powodować w odbiorze społecznym – nawet mylne – przekonanie o niezdolności tego sądu do obiektywnego i rzetelnego rozpoznania sprawy. Po analizie akt sprawy oraz postanowienia Sądu Rejonowego w K., należało na powyższe pytanie udzielić negatywnej odpowiedzi.

Tytułem wstępu godzi się podnieść, że zgodnie z art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Przepis ten, ustanawiający wyjątek od reguły rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, nie podlega jednak interpretacji rozszerzającej. Oznacza to, że przekazanie sprawy powinno mieć miejsce jedynie wtedy, gdy występują rzeczywiste okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie, a także o tym, że tylko przekazanie sprawy w myśl dyspozycji przepisu art. 37 k.p.k. stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego postępowania. Zgodnie z jednolitym orzecznictwem najwyższej instancji sądowej, odstąpienie od rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym ma charakter wyjątkowy i może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym,

że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobremu wymiaru sprawiedliwości (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 r., sygn. akt V KO 55/06, SIP «Legalis» nr 76238; aktualne pozostają też wywody przedstawione w postanowieniu Sadu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1995 r., sygn. II KO 19/95, SIP «Legalis» nr 29335).

W praktyce sądowej nie jest wcale rzeczą niecodzienną, że postępowanie karne toczy się przeciwko oskarżonemu, będącemu czynnym politykiem, tak jak w niniejszej sprawie: senatorem IX kadencji startując z ramienia P. oraz aktywnym działaczem społecznym na terenie powiatu kościerskiego i województwa pomorskiego. Jak każda tego typu sprawa (tj. sprawa z udziałem polityka jako oskarżonego), tak i ta może budzić pewne emocje w środowisku lokalnym a także zainteresowanie mediów regionalnych i krajowych. Nie sposób jednak nie zwrócić uwagi na to, że nie jest również niczym nadzwyczajnym, że sprawy lokalne są „rozpoznawane lokalnie” (tj. przez sądy osadzone w lokalnej społeczności), co jest naturalną konsekwencją przyjętej przez ustawodawcę w ustawie postępowania karnego konstrukcji właściwości miejscowej. Tego rodzaju sytuacja nie może jednak samoistnie przesądzać o przekazaniu sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. W tej kwestii nie wolno bowiem tracić z pola widzenia swoistego charakteru danej sprawy oraz występującego w niej stanu faktycznego, który mógłby ewentualnie rzutować ujemnie na realizację zasady obiektywizmu czy powodować powstanie w odbiorze zewnętrznym wątpliwości co do zdolności bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Zdaniem najwyższej instancji sądowej, w przedmiotowej sprawie tego rodzaju okoliczności nie zachodzą. Przekonanie, że w odbiorze społecznym rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy w K. będzie odebrane jako stronnictwo, a sprawa zostanie rozstrzygnięta przez wzięcie pod uwagę również niemerytorycznych kryteriów – rysuje się jako wątpliwe. Sąd wnioskujący nie wykazał bowiem w żaden sposób, aby oskarżony W. B., będący osobą znaną w środowisku lokalnym, a współpracujący z instytucjami państwowymi czy samorządowymi, mającymi siedziby na terenie powiatu kościerskiego i województwa pomorskiego, pozostawał z którymkolwiek sędzią orzekającym w Sądzie Rejonowym w K. (w szczególności z sędziami orzekającymi w wydziałach karnych tego sądu) w relacjach, które mogłyby

stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy. Jeżeli dany sędzia (czy strona) dojdzie do przekonania, że nie jest w stanie zachować bezstronności w przedmiotowej sprawie, czy to z powodu ewentualnych relacji o charakterze towarzyskim z W. Bo. czy też z innych, ważnych powodów, powinien skorzystać z instytucji wyłączenia sędziego, uregulowanej w art. 41 k.p.k. O ile zatem relacje pomiędzy osobami wykonującymi zawód sędziego, a oskarżonym będą miały inny niż zawodowy charakter, tj. towarzyski, to wówczas sędzia winien złożyć stosowny wniosek o wyłączenie go od udziału w rozpoznawaniu takiej sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2010 r., sygn. IV KO 139/10, SIP «Legalis» nr 447311, z dnia 8 kwietnia 2010 r., sygn. IV KO 28/10, SIP «Legalis» nr 388557). Jak już bowiem wskazano, właściwość delegacyjna powinna być wykorzystywana w niezwykle wyjątkowych sytuacjach i nie może być stosowana jako „zamiennik” instytucji wyłączenia sędziego uregulowanej w art. 41 k.p.k.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia, aby w niniejszej sprawie zaistniała sytuacja jednoznacznie świadcząca o tym, że rozpoznanie przez Sąd Rejonowy w K. sprawy oskarżonego W. B., przeciwko któremu został wniesiony akt oskarżenia o czyn z art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.